

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 5,00 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek dnia 16-go września 1920.

Nr. 214

Plan bolszewików.

Nie mieliśmy prawdziwego pojęcia, co bolszewicy chcieli przygotować Polsce, gdyby owa-
dniecie nią było się im udało. Miedzy narodem polskim było także nieco żywiołu sympatyzującego z bolszewizmem i zwolennicy jego przygo-
towali już bramy triumfalne na godne ich przyjęcie. Wielka masa społeczeństwa uchodziła przed nimi w bezpieczne miejsca. Do walki z najeźdźcami stanęła niezbyt liczna rzesza prawdziwych synów ojczyzny. Naród nasz zdolny jest do wielkich i wzniosłych wysiłków. Nie trzeba jednak jeszcze zaniechać naszych walk na wschodzie, gdyż bolszewik nie jest jeszcze zupełnie pobity i stanąć może znowu ze zdwojoną siłą przeciw nam. Doświadczenie uczy, iż bolszewicy mimo tylukrotnych klęsk często wzmocniwszy swą armję udawali się po kilka razy na pobicie swego przeciwnika. Plany bolszewickie co do Polski były szatańskie.

Do ofensywy na froncie polskim gotowali się długo. Zaraz po rozbiciu Denikina, Judenicza i Koltzaka zaczęli ściągac pokrywom wojaka i materiał wojenny, ażeby uspić naszą czynność i zdwoić propagandę w naszych szeregach, zaproponowali pokój. Jednocześnie po zajęciu przez nas Kijowa, zaczęli rozpuszczać pogłoski o zdraśnieniu uczuć religijnych i patriotycznych narodu rosyjskiego, aby w ten sposób przyszłej ofensywie nadać piętno obrony narodowej. Nie dość na tem. Ogłosili, że armja bolszewicka do-
wodzi generał Brusilow, że naprzeciw nas stoi nie tylko motłoch bolszewicki, ale i carska Rosja, carscy generałowie, cały naród, który zjednoczył się w obronie całości swych granic i niepodległości. Gdy wszystko było gotowe, gdy propaganda zrobiła pewien wyłom w psychologii naszego żołnierza, który nie wiedział o tem, że Brusilow, którym straszono go, był zamordowany przez tychże bolszewików jeszcze w październiku 1917 roku, że obecnie w Rosji ani religja, ani patriotyzm nie istnieją i że za takie uczucia — stawiają tam pod mur i kulę, czerwone hordy po prze-lamaniu frontu wkroczyły do Polski. Na zajmowanych terenach od razu przystąpili do planowa-
nej akcji, polegającej na tem, żeby gros sił narodu polskiego: lud wieśniaczy, robotniczy, przy-
chylnie do siebie usposobić, a przez rozbudzenie agitacją nienawiści, skierować jego nienawiść do inteligencji i klas posiadających. Armie bolsze-
wickie, każdy poszczególny żołnierz, otrzymały surowy rozkaz, by nim nie zdobęda Warszawy, nie rabowano chłopów i żydów, tylko obywateli i księży. Dopiero po zajęciu Warszawy, tem sa-
mem po ostatecznem rozbiciu armji polskiej, hul-
tajstwo bolszewickie będzie mogło robić co ze-
chce. Warszawę z góry podzielono na okręgi i miano wydać na łup zamieszców. Rabować mieli doszczętnie. Żeby kamień na kamieniu nie po-
został. Nawet Nalewki, siedziba najlepszych ich przyjaciół, nie były wyłączone; dla chwilowego zaspokojenia zbrodniczych instynktów dzikiej masy, nie wahał się i Trocki poświęcić mienia i spokoju swoich spółwyznawców. „Niech zginie nawet 50,000 żydów, bylebyśmy zwyciężyli” — powiedział.

O, bo zniszczenie naszej armji i Polski, mia-
ło być tylko pierwszym etapem ich zwycięstwa. Tu w kraju, o dużych zapasach żywności i fabry-
katów, hordy bolszewickie miały wypocząc, re-
organizować się, by po połączeniu się z Niemca-
mi, uderzyć na Francję, rozpalic na nowo wojnę światową, w której Niemcy jeszcze raz przy po-
mocy bolszewików, miały spróbować szczęścia. Szanse zwycięstwa były ogromne. Sprzymierze-
ni w targach o cele polityki światowej, o podział wpływów i zdobyczy, zatarli jednoś działania i nim zdolaliby przyjąć z doraźną pomocą, Fran-
cja byłaby rozgromiona.

Na gruzach Polski i Francji zatrzymowałby gad teutoński i żydowski i położył swoją stopę na wolności narodów.

Ataki bolszewickie załamały się o fale Wi-
sły. Królowa rzek naszych nie przepuściła band

Bomba

subskrybowanej na Półkę

Odrodzenia marki spada

na głowy uciekających w pa-

nicznym popłochu bolszewików.

Ile bomb od Ciebie pochodzi?...

zbojceckich ze wschodu na lewy brzeg. Honor Polski zachowany został w obliczu świata całego i przybrał nową aureolę. Historia świata mieć będzie znowu jeden wielki akt do zapisania do swej wiecznej księgi. Imię Polska rozszerzy się po wszem świecie i znajdzie dużo wielbicieli i przyjaciół.

Wojna jednakże jeszcze nie ukończona. Cze-
kają nas jeszcze nieprzewidziane wypadki. Nie wiemy, czy rokowania pokojowe w Rydze dadzą pożądaný rezultat. Bolszewikom brak bowiem szczerzej chęci, i pod pozorem, iż pragną pokoju, chcą może przygotować się do nowych napadów na Polskę. Gad bolszewicki umie dobrze okła-
mywać inne narody ze szkoda dla Polski. Plany Trockiego muszą zupełnie być wyjawione. Kon-
ferencja w Rydze nam wykaże, jakiej taktyki trzymać się będą bolszewicy, i czy nie mają ja-
kichś podłych planów tajemnych co do Polski. Jeszcze więc raz powtarzamy: Niedaleka przy-
szłość wykaże.

Czerwony Krzyż.

Nie zwlekajmy z zapisywaniem się na człon-
ków Czerwonego Krzyża. Czas już najwyższy, by całe społeczeństwo polskie stwierdziło, że pa-
mięta o swoich obrońcach żołnierzach, że pra-
gnie ulżyć ich doli, gdy walczą na froncie, lub gdy chcemy zaraz nosić ów mały krzyżyk czerwony.

Czerwony Krzyż na Pomorzu rozwija obec-
nie działalność, chce dotrzeć do każdej miejscowości i nie powinno być u nas domu polskiego, w którym przynajmniej dorośli nie należeliby do Czerwonego Krzyża. — Jako odznakę otrzymu-
ją wszyscy członkowie za drobna opłata żeton (szpilkę z czerwonym krzyżem). — Na razie brak tych żetonów, bo wielki transport wysłany z Ameryki nie nadszedł jeszcze do Polski, ale Czer-
wony Krzyż wzywa gorąco, by nie czekać na od-
znaki, ale zapisywać się zaraz. Im prędzej wzro-
śnie liczba członków, tym prędzej ulżymy wal-
czącym żołnierzom tem więcej środków pomo-
cy otrzymamy z Ameryki i z Zachodu. Każdy członek, który się teraz wpisze, otrzyma nastę-
pnie żeton amerykański, lecz czyż nasz żołnierz ma czekać dłużej na lepsze wyżywienie, na świe-
żą bieliznę, na troskliwą opiekę dlatego, że chcemy zaraz nosić ów biały krzyżyk czerwony?

Nie odkładajmy zatem na później, lecz za-
raz, dziś jeszcze, przystąpmy wszyscy do Czer-
wonego Krzyża.

Dlaczego nie jesteś jeszcze członkiem Czer-
wonego Krzyża?

Wróg nie zwleka i przygotowuje nowe siły do napaści na nasz kraj. —

Żołnierzowi nie wolno czekać, więc śpieszy do szeregu, śpieszy w pole, gdzie spotyka niewy-
gody i trudy, a nierzadko i kulę nieprzyjacielską, lub ostrze szabli czy bagnetu. —

Czy będziesz jeszcze długo ociągać się z przyjściem w pomoc żołnierzowi?

Pamiętaj, że gdyby nie jego czyny, byłbyś dzisiaj może bezdomny i pozbawiony mienia, a w domu twoim gospodarowałaby banda bolsze-
wicka.

Okaz więc choć odrobinę wdzięczności żoł-
nierzowi i zapisz się zaraz na członka Czerwo-
nego Krzyża.

Mundur, strawę codzienną i opatrunek lekar-
ski, czyli to, co jest niezbędne, otrzymuje żoł-
nierz od rządu. — Lecz władza wojskowa nie da-
je i dać nie może wielu rzeczy, które ułatwiają ciężką służbę i tej opieki serdecznej, która nale-
ży się przecież naszym obrońcom. Wszyst-
ko to jest zadaniem Czerwonego Krzyża, który roztacza nad żołnierzami opiekę, płynącą z serca narodu.

Dzisiaj trudno jest matce posłać synowi w pole paczkę z żywnością. Ale Czerwony Krzyż zbiera w swych składnicach dary dla żołnierzy i przesyła je od czasu do czasu na front. I trzeba widzieć radość, z jaką witają tam papierosy, my-
dło, bieliznę i różne smaczne rzeczy, jak słoninę, czuje wtedy, że w kraju o nim myślą i nabiera wię-
kszej ochoty do boju, większej pewności, że zwycięży.

Rannymi i chorymi zajmuje się Czerwony Krzyż jeszcze gorliwiej. I dla nich także ma środki żywności złożone przez dobrych ludzi. O-
bok tego otacza ich troskliwą opieką, pośredniczy w pisaniu listów do domu, dostarcza książek i ga-
zet, zabawia i zajmuje chorych, by skrócić długie dni w szpitalu.

Oto w kilku słowach działalność Czerwone-
go Krzyża. By wypełnić jaknajlepiej zadanie, potrzebna jest jaknajwiększa liczba członków, dlatego niech nikt nie odmawia swego grosza i zapisuje się do Czerwonego Krzyża, pamiętając, że pomoc udzielona żołnierzowi, to praca nad zbudowaniem silnej ojczyzny.

Jeżeli nie jesteś jeszcze członkiem Czerwo-
nego Krzyża, zapisz się natychmiast. Zgłoś się do bióra Czerwonego Krzyża w najbliższym mie-
ście, albo do osoby, która jest upoważniona do za-
pisywania członków. Zapłaciwszy dwadzieścia marek, staniesz się rocznym, rzeczywistym człon-
kiem, a skoro nadejdą z Ameryki odznaki (żeto-
ny czyli szpilki z czerwonym krzyżem), bedziesz mógł otrzymać swoją.

Namów także sąsiadów i znajomych, by się zapisywali coprędzej.

Rodziny wojaków niech pamiętają, że w ten sposób przychodzi z pomocą własnym żołnie-
rzom, ci zaś, którzy nikogo ze swoich nie mają w wojsku, są zobowiązani do tem większej ofiar-
ności. Jakiż to mały uczynek w porównaniu do ofiary żołnierza, który poświęca za nas swoją młodość i siły i życie.

Pamiętajamy

o naszym żołnierzu.

„Przez lat немало

Nie było u nas wojska polskiego.

Tylko wspomnienie o niem przetrwało.

Tylko nam tęskno było do niego” —

i tylko obrazy i książki mówiły o sławnych czy-
nach polskiego oręza i o tych legionistach napoleońskich i Krakusach Kościuszki. Żalowa-
liśmy wówczas wszyscy, że nie ma u nas własne-
go rządu, swobody narodowej i własnych żołnie-
rzy. Dlatego dziś, gdy mamy nareszcie liczną i dzielną armję, nadeszła pora okazać czynnie za-
jęcie się losem żołnierza, który oddaje życie na obronę kraju i rodaków.

Śpieszmy ulżyć mu w trudzie. Składnice Czerwonego Krzyża są otwarte w każdym mieście. Nieśmy tam papierosy, bieliznę, jaja, masło, owoce, przeczytane gazety i wiele, wiele innych rzeczy, które żołnierz przyjmie z radością, a przede wszystkim zapisujemy się do Czerwonego Krzyża. Każdy prawdziwy Polak, każda dobra Polka musi dziś być koniecznie członkiem Czerwonego Krzyża, bo w ten sposób najlepiej przyczyni się do udzielenia pomocy żołnierzowi, wzmożni jego siły i doprowadzi do zwycięstwa.

Przegląd polityczny.

Ochotników z Górnego Śląska nie przyjmuje się.

PAT. Polskie pisma górnośląskie podają następującą wiadomość: Z miarodajnej strony utrzymujemy doniesienie, że do armii polskiej nie przyjmuje się obecnie zgłaszających się ochotników z Górnego Śląska. Wszystkich, którzy mieli zamiar zgłosić się do wojska polskiego ochotniczo, zawiadamia się, że zgłoszenia ich nie będą przyjęte. Ojczyzna wymaga bowiem, aby wszyscy obywatele Górnego Śląska zostali na miejscu podczas plebiscytu.

Ukaranie 6 Niemców.

PAT. Sąd koalicyjny w Katowicach skazał dalszych sześciu Niemców na karę więzienia za udział w napadach na wojska francuskie w dniu 18-go sierpnia r.b.

Lublin dziękuje Naczelnikowi za odparcie wroga.

PAT. Dziś odbył się w Lublinie zjazd Komitetu Obrony Narodowej województwa lubelskiego pod przewodnictwem wojewody lubelskiego p. Moskiewskiego. Między innymi zjazd uchwalił depechę do Naczelnika Państwa z wyrazami dziękczynienia i hołdu za zwycięskie odparcie najazdu wschodniego.

Stan armii litewskiej.

PAT. Pismo „Front“ podaje szczegóły armii litewskiej i jej położenia wojskowego. Stan liczebny armii litewskiej nie przewyższał nigdy 40 tysięcy ludzi i sto dział. Pod wpływem położenia, jakie się wytworzyło wskutek bolszewickiej ofensywy na Polskę, zmobilizowali Litwini jeszcze dwa roczniki, powołano przytem również zmobilizowanych oficerów i podoficerów. Obecnie armia ta liczy około 70 tysięcy ludzi, łącznie z armią zapasową i pomocniczą. Stan bojowy wynosi około 30 tysięcy bagnietów, dwa tysiące szabel, około 200 karabinów maszynowych, 100 dział różnego kalibru i pochodzenia, kilkanaście samolotów systemu „Taube.“ Armia to zorganizowana jest w trzy dywizje po trzy pułki piechoty i po jednym pułku artylerii w każdym. Obecnie formuje się jeszcze czwartą dywizję. Stan bojowy każdej z tych dywizji nie przewyższa 5 tysięcy ludzi. Ponadto są jeszcze drobne oddziały pomocnicze, oraz jedna brygada straży granicznej. Wodzem naczelnym tej armii jest minister wojny — Zukas, szefem sztabu pułkownik Kleszczyński, inspektorem armii generał Zukowski. Korpus oficerski przedstawia się na ogół dość lichy i niejednorodny. Instruktorami są przeważnie oficerowie niemieccy. Pod względem usposobienia i nastroju armia ta pozostawia bardzo dużo do życzenia. Partje komunistyczne starają się podnieść ducha w tym wojsku, agitując za wojną z Polską.

Wyjazd delegacji pokojowej.

PAT. „Gazeta Warszawska“ donosi: Nasza delegacja pokojowa wyjedzie we wtorek wieczorem o godz. 8 min. 20 pociągiem do Gdańska, skąd morzem uda się do Rygi. W charakterze ekspertów wyjadą z delegacją prezydent m. Wilna p. Witod Bankowski i mecenas Mieczysław Krzyżanowski.

Pomoc finansowa Polsce.

PAT. Pobyt ministra Grabskiego w Paryżu przedłuża się z powodu konkretnego omawiania sprawy pomocy finansowej ze strony Francji. Kola francuskie pragną uzyskać w zamian za wsparcie finansowe gwarancje w postaci części zysków tytoniowych, naftowych i t. p. Układy są w toku.

Tekst oświadczenia dla delegacji polskiej przygotowany.

PAT. „Kurjer Warszawski“ donosi: W pośrodku przed południem odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych przy udziale członków delegacji pokojowej konferencja, na której ustalono tekst oświadczenia Rządu Polskiego. Oświadczenie to złoży delegacja polska przed przystąpieniem do obrad pokojowych w Rydze.

Powołanie nowych roczników do służby wojskowej.

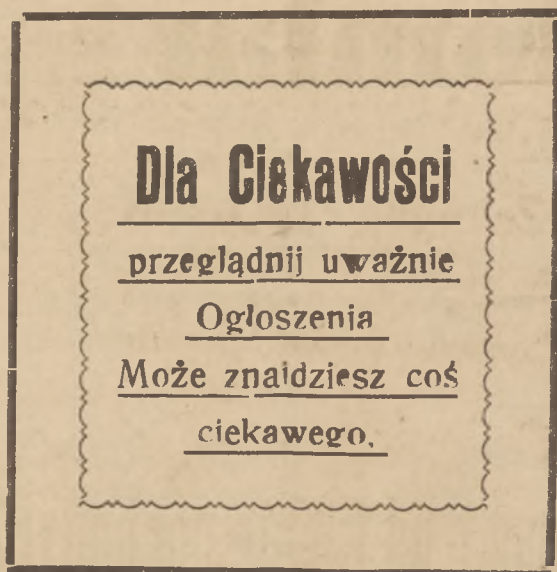
PAT. „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra wojny w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem byłej dzielnicy pruskiej w sprawie powołania roczników 1889—1885 do służby wojskowej.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH Z 13 WRZESNIA:

Na odcinku armii ukraińskiej spokój. Nad Zgniłą Lipą nieprzyjacieli wprowadził w bój trzy świeże pułki między Bobuchowem a Koniuszkami. Dalej w rejonie Buska lokalne walki. Wzięto jenców i dwa karabiny maszynowe oraz zajęto miejscowości Stronibaby i Rakobuty. W rejonie Sokala oddziały nasze stanęły na linii Krystynopol-Sokal.

Na północ od Sokala sforsowano rzekę Studziankę po uporczywej walce przełamując opór nieprzyjaciela. Oddziały nasze obsadziły Chocinczew i Uscitug i zajęły Biskupce. Na zachód od Kowla zajęliśmy mimo silnego oporu nieprzyjaciela Maciejów. Na północny wschód od Brześcia w okolicach Szpitala-Stapanki odparliśmy kilkakrotnie atak 5 pułków nieprzyjacielskich, zmuszając je do panicznego odwrotu. Zdobyć na tym odcinku wynosi 132 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Na półn. zachód od puszczy Białowieskiej nieprzyjacieli popierany akcją dwóch lotników i pociągu pancernego atakował dwięciokrotnie nasze pozycje. Wszystkie ataki odparto. Dalej na północ w wypadzie na Kuźnice wzięto 50 jenców. Na Suwalszczyźnie obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Naczelne dowództwo W. P. Sztab Generalny.



DOLA INTERNOWANYCH POLAKÓW.

PAT. W czasie ofensywy bolszewickiej na Warszawę około 100 osób cywilnych, mając odciętą drogę powrotną do stolicy przez wojska bolszewickie, przyłączyło się do grupy suwalsko-augustowskiej, która okrążona ze wszystkich stron, przekroczyła granicę Prus wschodnich dnia 30 lipca. Na granicy niemieckiej pułkownik Piavez z międzysojuszniczej komisji plebiscytowej zapewnił uchodźców, że natychmiast zostaną przewiezieni do kraju drogą wolną od nieprzyjaciela. Początkowo internowano ich w obozie w Arys, skąd 7. sierpnia miano ich odtransportować do Polski, czemu jednak sprzeciwili się kolejarze niemieccy w Olsztynie. Komisarz Rzeszy na okręgi plebiscytowe Gayl zapewnił ich wówczas, że będą bezwzględnie odesłani do Polski jakakolwiek drogą. Mimo to jednak uchodźcy polscy pozostawali w obozie w Arys aż do przejścia granic pruskich przez rozbite wojska bolszewickie. Wówczas nagle zakomunikowano uchodźcom, że mają się udać przez Królewec w głąb Niemiec. Podróż z Arys do Królewca odbyli uchodźcy w zamkniętych wagonach towarowych, przepełnionych po brzegi. Z Królewca wysłano ich do Piławy. Cała ta droga jak i pobyt w Piławie był dla uchodźców jednym pasmem udręczeń. Pomijając nagrywanie się i ohydne traktowanie wszyscy uchodźcy zostali w nocy przez żołnierzy niemieckich okradzeni. Z Piławy przewieziono uchodźców do Minden w Westfali, gdzie do dzisiaj trzymają ich władze niemieckie wbrew wszelkim prawom. Liczba uchodźców wynosi ogółem 43 osoby: kilku inżynierów i nauczycieli, dziennikarz, urzędnicy prywatni, studenci wyższych zakładów naukowych i nieletni uczniowie. Towarzyszące uchodźcom kobiety, żony, matki i siostry odesłano, do Polski poprzednio z Arys.

Uchodźcy, ci zwracają się obecnie do Rządu Polskiego z usilną prośbą, aby poczynił wrzeczkie kroki, celem przywrócenia powrotu do kraju. Dotyczące pismo przesłali uchodźcy Rządowi Polskiemu.

WŁOCHY ZA WOLNĄ NIEPODLEGŁĄ POLSKĄ W GRANICACH ETNOGRAFICZNYCH.

PAT. Havas. Giolitti i Millerand uznali, że wolność i niepodległość Polski, zapewnionej w jej granicach etnograficznych, i zabezpieczonej przeciwko jakimkolwiek napadom, jest celem do którego dążą oba narody jesteśmy w przekonaniu że szlachetny naród polski, przedstawiając warunki Sowiетom, wykaże w zwycięstwie tyle umiarkowania i szacunku dla wolności ludów, ile wykaże stanowczości przy obronie swej wolności. Wówczas Polska poprze stanowisko mocarstw sprzymierzonych.

STOSUNKI HANDLOWE Z BOLSZEWJĄ.

PAT. Havas. Sprawozdanie z II-go posiedzenia opiewa: rządu włoski i francuski, uznając wzajemną swobodę działań w stosunkach do rządu sowieckiego, godzą się na podjęcie stosunków handlowych z Rosją Sowiecką.

CHOLERA W WILNIE.

PAT. Radio z Kowla donoszą, że w Wilnie stwierdzono 50 wypadków cholery azjatyckiej.

CZESI AMERYKAŃSCY W CZECHACH.

PAT. Gazeta Morawska, wychodząca w Bernie zamieszka artykuł swego korespondenta praskiego, który rozmawiał z przedstawicielem Czechów, zamieszkałych w Ameryce a obecnie przebywającym w Pradze. Przedstawiciel czeskich emigrantów oświadczył, że czesi amerykańscy mieli inne wyobrażenie o stosunkach w państwie czesko-słowackim, aniżeli te które on tu zastał. Na zapytanie dziennikarza, czy czesi amerykańscy powrócą do swej ojczyzny, oświadczył delegat co następuje: obawiają się oni wracać do Czecho-Słowacji po tem wszystkim co im zostało zakomunikowane. Nie mamy jeszcze zaufania do działalności państwa czeskiego. Musimy to zaufanie dopiero pozyskać.

SPOKÓJ W KATOWICACH.

PAT. Władze koalicyjne zniosły obecnie stan oblężenia i w Katowicach. Ruch kolejowy jest między Katowicami a Sosnowcem od kilku dni już przywrócony.

NIEPOROZUMIENIA FRANCUSKO-WŁOSKIE.

Stosownie do programu zeszli się Millerand i Giolitti w Aix-les-Bains i odbyli dwie konferencje. We Włoszech nie zapatrują się zbyt różowo na spotkanie to, gdyż z podobnych konferencji wynikały dotąd zawsze rozczarowania. „Temps“ wskazuje na wielką różnicę zdań, jaka panuje pomiędzy Francją i Włochami w sprawie rosyjskiej i niemieckiej polityki. Jedynie w sprawie protestu przeciw angielskografskiej okupacji Anatolu panuje francusko-włoska jedność zdań. Za to bierze Francja za złe Włochom tolerancję w Trypolisie, która czyni Arabów chciwymi. Dalej rozdziela obydwa państwa najnowsza masowa emigracja robotników włoskich z Tunisu do Marokko, przez co panuje w Tunisie wielki brak robotników. Najtrudniejszą jest sprawa Adrianopola. Przeszkodą w zbliżeniu się polityki obydwóch państw jest także sprawa popierania Jugo-Słowian przez Francję. Włosi wątpią, aby Francja zmieniła swe przychyłne dla Jugo-Słowian stanowisko.

MILLERAND LUB FOCH.

Poincaré oświadczył w liście do gazety „Progres d'eure“, że w razie zawakowania posady prezydenta nie będzie starał się o takową. Zatem jak widać, czynią przygotowania do wyboru prezydenta, chociaż nie jest jeszcze wcale pewnem, czy Deschanel ustąpi. Poincaré pracował podobno od niedawna dla kandydatury Focha, za którym występowały także pisma reakcyjne. W tym czasie jednak podniosły się znacznie widoki Milleranda. Również klerykalni przychylni są temuż. Według najnowszych doniesień występuje teraz także Poincaré za ewentualnym wyborem Milleranda. Sfery polityczne zajmują się również utworzeniem nowego gabinetu z Briandem na czele i Poincarém jako ministrem finansów.

DELEGACJA ROSYJSKA W RYDZE.

PAT. Rosyjska delegacja pokojowa przybyła tu 13 b. m.

WIEC POLSKI NA MORZU.

Polacy, powracający z Ameryki do Polski na okręcie „New Rochelle“ 11 sierpnia urządzili na pokładzie ogólny wiec. Pierwszy rzucił inicjatywę S. Promis, aby, biorąc pod uwagę ciężkie położenie Ojczyzny, zebrać pokaźną składkę na ratunek biednych sierot. Propozycja została przychylnie przyjęta. Wybrano komitet do zbierania składek, które uchwalono jednogłośnie przeznaczyć na sieroty w Polsce za pośrednictwem polskiego Czerwonego Krzyża.

Przed składką, oparty o most, przemówił gorąco S. Promis. Odkryły się wszystkie głowy i wszyscy słuchali serdecznych słów o Ojczyźnie.

W niejednym oku zabłyśła łza, a otaczające okręt tonie oceanu były świadkami, że po latach tułaczki i poniewierki pozostali wierni Ojczyźnie, że ją kochają jak matkę i gotowi zawsze spieszyć z pomocą.

Zaczęto się zbieranie składek. Sam właściciel okrętu dał 100 dolarów.

Drugim i najpoważniejszym ofiarodawcą był dr. Piaseczyński, który złożył 101 dolarów i wielu innych zachęcił.

Rozrzucający był widok jak szły kobiety a nawet dzieci, niosąc na pomoc Polsce dolary w ręku, a w oczach błyszczały łzy miłości dzieci dla matki Ojczyzny.

Zebrano ogółem 1135 i 25 c., które doręczono kapitanowi okrętu do przechowania aż do przyjazdu do Gdańska.

SKŁAD POLSKIEJ DELEGACJI POKOJOWEJ.

PAT. „Kurjer Warszawski“ podaje: 14 b. m. wieczorem wyjeżdża do Gdańska polska delegacja pokojowa, pod przewodnictwem wiceministra p. Jana Dąbskiego. Skład delegacji uległ częściowej zmianie. Jako reprezentant wojskowości w miejsce gen. Listowskiego wyjedzie gen. Kuliński, lub gen. Michelis, wiceminister spraw wojskowych. Podsekretarz stanu p. Wróblewski i Szef Wydziału Ekonomicznego Ministwa Spraw Zagr. p. Olszowski, którzy wchodzi w skład delegacji dopiero za dni kilka będą mogli udać się do Rygi. Jako doradcy fachowi wyjadą wraz z delegacją m. inn. były min. kol. żel. Eberhardt, p. Kazimierz Kasperski jako rzeczoznawca dla spraw przemysłu i handlu jako rzeczoznawca do spraw skarbowych, p. Kossakowski - jako eksper w sprawie wymiany jeńców, p. Julian Łukasiewicz, Edward Marynowski - sprawy etnograficzne, Fel. Perl, Szymon Runsztein, prof. Eug. Romer, Russanowski, Marjan Szumlakowski, Henr. Tennenbaum i dr. Henr. Trenkner - reprezentant Min. Zdrowia.

W południe odbędzie się posiedzenie członków delegacji pokojowej, na którym ustalony zostanie ostatecznie tekst deklaracji delegacji pokojowej polskiej, którą to deklarację delegacja złoży na pierwszym posiedzeniu konferencji pokojowej w Rydze. Oświadczenie to będzie zawierało kontrpropozycje Rządu Polskiego na bolszewickie warunki pokoju.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek 16 września 1920:

Kornelęgo i Cypr. mm.

Słońca wschód o g. 537, zach. o g. 612.

Księżyc wschód o g. 1016, zach. o g. 742

Gdańsk. Zwracamy uwagę na ogłoszenie Magistratu w dzisiejszym numerze, dotyczące zniżki za gaz, elektryczność i koks.

— Zwracamy uwagę, że w dzisiejszej gazecie znajduje się ogłoszenie Magistratu, dotyczące wydawania nowych kart żywnościowych.

Wejherowo. Dnia 1-go września odbyło się poświęcenie tutejszego seminarjum państwowego dla nauczycielek, którego dokonał ks. kanonik Dąbrowski.

— Dotychczasowy starosta p. Dąbrowski ustąpił, a na jego miejsce powołano dr. Lemańczyka, dotychczasowego decernenta dla handlu i przemysłu oraz rolnictwa przy województwie pomorskiem w Toruniu. Dr. L. pochodzi z Kaszub.

— Także dotychczasowy burmistrz p. Dybowski ustąpił, lecz następca jeszcze nie jest oznaczony.

Białą. Przejeżdżając przez miasteczko Ustron jeszcze przed kilku miesiącami, miało się wrażenie, że się jest gdzieś w Austrii Dolnej lub Górnej, albo w Słonecznym, a więc w kraju zamieszkałym przez ludność wyłącznie niemiecką. Wszędzie napisy niemieckie. Tu Volks-, vis-a-vis Bürgerschule, tam Bäckerei, tam Gasthaus, indziej znowu Kurhotel itd. itd. A tak natychmiast po przyłączeniu tej części Śląska do Polski, ten zewnętrzny pokost niemiecki znikł bez śladu i widzi się wszędzie: Szkoła ludowa, Piekarnia, Hotel kuracyjny, Handel towarów bławatnych, Rzeźnik, Gospoda, Dom zajezdny itd. — ani jednego, literalnie ani jednego napisu niemieckiego nie widać. — Ludność sama zrozumiała, że przecież nieprzyzwoistością co najmniej, jeżeli nie obrażą narodowych uczuć byłoby dalsze tolerowanie niemieczyny. Zmieniło się wszystko niemal w okamgnieniu i dawny „Staschko“ przypomniał sobie, że przecież nazywa się pocziwie po naszymu: „Staszko.“ Lecz jakoś przykrego doznaje się wrażenia, gdy się wjedzie do miasta Białej. Jakże tu inaczej? Wszędzie na rogach ulic widzisz: Hauptstrasse, Bahnstrasse, Tuchmachergasse itp. Napisy na sklepach i jadalniach, urzędach, niemieckie: Bürgermeisteramt, Polizei itp., a nawet

nowo ochrzczone ulice, jak: ulica Paderewskiego, Piłsudskiego noszą obok napisów polskich także i niemieckie: Piłsudsigasse, Paderewskigasse itp. Dla kogo ta dwujęzyczność. Wszak to miasto polskie! A ludność polska dziwnie flegmatycznie, dziwnie obojętnie to znosi! Wszak to obelga! Czy czekacie, aż lud polski obudzi i siła zetrze ten obcy pokost z murów polskiego miasta? Możeby p. burmistrz i Rada miejska, kupcy i właściciele zakładów publicznych zrozumieli nareszcie zrozumieli, że jesteśmy w Polsce, że broni nas polski żołnierz, że żywi nas polski rolnik, że we fabrykach, chociaż należących do Niemców, pracuje robotnik polski i że nieprzyzwoistością jest lekceważyć swych obrońców i żywicieli, że wreszcie jest to niebezpieczne, bo się to przecież skończyć musi, a lepiej, żeby, jak w Ustroniu stało się dobrowolnie i bezwładnie.

Najstarsza dziennikarka świata. Najstarszą z dziennikarek światowych jest Japonka, pani Kaj Yama, która uczestniczyła obecnie w obradach kongresu wstrzemięźliwości w Londynie. Liczy ona lat 88 i przez całe życie walczyła gorąco przeciwko przesadom i zwyczajom krępującym od wieków woność kobiety japońskiej.

Bracia rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się w piątek 17-go b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w Sidlicach u pani Steppuhn. — Dla ważności rozpraw — 10-cio lecia — udział wszystkich członków konieczny. Goście mile widziani. Czołem!

Gdańsk. Tow. Śpiewu Kościelnego św. Cecylii. W środę dnia 15-go b. m. o godzinie 7 minut 30 wieczorem nadzwyczajna lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich członków konieczne. — — Dyrygent.

Wrzeszcz. Lekcja śpiewu Towarzystwa świętej Cecylii odbędzie się w czwartek o godzinie siódmej wieczorem w lokalu Klein Hammerpark. Liczny udział pożądany. Zarząd.

W Oliwie odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go bieżącego miesiąca zaraz po nabożeństwie w Refektarzu zebranie Towarzystwa Ludowego „Jedność.“

W Oliwie odbędzie się w poniedziałek dnia 20-go b. m. wieczorem o pół do 8-mej godziny wielki wiec. O liczny udział wszystkich Rodaków prosi Zarząd Stronnictwa Ludowego.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Oeffentliche Steuermahnung

Die rückständigen Steuern für das II. Viertel Jahr (Juli, August und September 1920) sind bis zum 16. September d. Js.

an die unterzeichnete Kasse zu entrichten.

Von diesem Tage ab werden die Steuern kostenpflichtig beigetrieben.

Laut Beschluss des Staatsrats vom 11. August d. Js. gelangen für das Steuerjahr 1920 einstweilen:

- a) in den Einkommenstufen von 3001—6000 M nur 50% des veranlagten Staats- und Gemeindeeinkommensteuersatzes,
- n) in den Einkommenstufen von 6001—10499 M nur 75% des veranlagten Staats- und Gemeindeeinkommensteuersatzes, zur Erhebung.

Die Staats und Gemeindeeinkommensteuer bis zu einem Einkommen von 3000 M ist vorläufig nicht zu zahlen.

Alle übrigen Steuern müssen gemäss Veranlagung gezahlt werden.

Bei Zusendung auf bargeldlosem Wege oder durch die Post hat die Einzahlung unter genauer Bezeichnung des Absenders und des Steuerzeichens so rechtzeitig zu erfolgen, dass der Betrag spätestens am 16. September d. Js. der Kasse zugeführt ist, widrigenfalls die Beitreibungskosten fällig werden und mitzuzahlen sind.

Diese Bekanntmachung gilt als Mahnung im Sinne des § 7 der Verordnung betreffend das Verwaltungszwangsverfahren vom 15. November 1899.

Mahnung des einzelnen Steuerschuldners erfolgt nicht. (2112)

Kassenstunden werktätlich von 7¹/₂ bis 12 Uhr vormittags.

Danzig, den 7. September 1920.

Städtische Steuerkasse.

Gazeta Gdańska

w nowym kwartale zacznie wychodzić
w powiększonej objętości

Zamawiajcie już teraz „Gazetę Gdańską“
a unikniecie w przyszłości opóźnienia
w dostarczaniu

Auf Grund der von der Stadtverordneten Versammlung am 30. März 1920 festgesetzten Preisskala sind bis auf weiteres die Gas- und Strompreise wie folgt festgesetzt worden:

- I. die Gaspreise**
- für Leucht-, Koch- und Heizgas aus gewöhnlichen Gasmessern
 - für Abnehmer, die während des Zeitraumes einer Ablesung durchschnittlich bis 1 cbm Gas täglich verbraucht haben
= 1.37 M. f. d. cbm (bisher 1.67 M/cbm)
 - für Abnehmer, die während des Zeitraumes einer Ablesung durchschnittlich mehr als 1 cbm Gas täglich verbraucht haben
= 1.42 M. f. d. cbm (bisher 1.72 M/cbm)
 - für Automaten gas, geliefert durch kostenfreie Automaten gasanlagen
 - für Abnehmer, die während des Zeitraumes einer Ablesung durchschnittlich bis 1 cbm Gas täglich verbraucht haben
= 1.39 M. f. d. cbm (bisher 1.69 M/cbm)
 - für Abnehmer, die während des Zeitraumes einer Ablesung durchschnittlich mehr als 1 cbm Gas täglich verbraucht haben
= 1.44 M. f. d. cbm (bisher 1.74 M/cbm)

- II. die Preise für elektr. Arbeit.**
- für Beleuchtungszwecke, für das Laden transportabler Akkumulatoren, für den Betrieb von Motoren zur Lichterzeugung und für den Betrieb aller Motoren, die weniger als 1/4 Pferdestärken haben
bei Anwendung einfacher Zähler
= 2.30 M/Kwstd. (bisher 3.26 M/Kwstd.)
bei Anwendung von Doppeltarifzählern während der Sperrzeit
= 3.— M/Kwstd. (bisher 3.46 M/Kwstd.)
ausserhalb derselben
= 2.40 M/Kwstd. (bisher 2.86 M/Kwstd.)
 - für den Betrieb von Motoren, die 1/4 oder mehr Pferdestärken haben und nicht zur Lichterzeugung dienen, ferner für den Betrieb von Lichtbädern, sowie von Heiz- und Kochvorrichtungen
bei Anwendung einfacher Zähler
= 2.30 M/Kwstd. (bisher 2.76 M/Kwstd.)
bei Anwendung von Doppeltarifzählern während der Sperrzeit
= 2.45 M/Kwstd. (bisher 2.91 M/Kwstd.)
ausserhalb derselben
= 2.15 M/Kwstd. (bisher 2.61 M/Kwstd.)
 - für alle sonstigen Zwecke bei Anwendung einfacher Zähler
= 2.90 M/Kwstd. (bisher 3.36 M/Kwstd.)
bei Anwendung von Doppeltarifzählern während der Sperrzeit
= 2.90 M/Kwstd. (bisher 3.36 M/Kwstd.)
ausserhalb derselben
= 2.30 M/Kwstd. (bisher 2.76 M/Kwstd.)
- Die Berechnung nach den obigen Sätzen beginnt mit den Messerablesungen, die — nach dem 16. Dezember d. Js. — vorgenommen werden.

Die Preise für Gaskoks

ab Lager betragen von (2125)

Donnerstag, den 16. September d. Js. an
bis auf weiteres
für 1/2tr Grob oder gebrochenen Koks 26.— M
„ 1 „ Kokegruss 13.— „

Danig, den 14. September 1920
Der Magistrat.

Mit Bezug auf § 5 der Bekanntmachung des Wirtschaftsamt über die Neuordnung des Verkehrs mit Vieh und Fleisch vom 1. 9. 1920 wird für sämtliches eingeführtes Fleisch auswärtiger Schlachtungen auf dem städtischen Schlacht- und Viehhofe folgende **Eingangsgebühr** mit Wirkung vom 13. September 1920 erhoben:

Für 1 Rind	20.— M
„ 1/2 „	10.— „
„ 1/4 „	5.— „
„ 1 Schwein	10.— M
„ 1/2 Schwein	5.— „
„ 1 Kalb	4.— „
„ 1 Schaf, Ziege	3.— „
„ 1 Pferd	30.— „
„ 1/2 „	15.— „
„ 1/4 „	7.50 „

Sie beträgt für einzelne Fleischstücke 0,10 M für das Pfund. Daneben wird bei der Einfuhr von Fleisch, das durch Fleischbeschauer untersucht ist, die tarifmässige Gebühr für die Nachuntersuchung erhoben. Das tierärztlich bereits untersuchte Fleisch ist von dieser Untersuchungsgebühr befreit.

Sämtliches nicht dem Schlachthofe zugeführte auswärtige Fleisch, das nicht in den Verkaufsstätten und Werkstätten der Gewerbetreibenden befindet, wird zugunsten der Stadt Danzig anentgeltlich für verfallen erklärt. Ausserdem kann bei Nichtbeachtung vorstehender Bestimmungen auf Schliessung des Geschäftes, sowie auf die in § 9 der Verordnung des Wirtschaftsamt vom 1. 9. 20. vorgesehenen Strafen erkannt werden. (2122)

Danig den 11. September 1920.
Der Magistrat.

BOLESŁAW KLASSA
G D A N S K, SCHÜSSELDAMM Nr. 27.

**Wykonuję garderobę
męską i damską**
podług miary
Reperacje szybko i tanio.

1996

Sprzedaż Posiadłości
Mam kilka
posiadłości ziemskich
od 140—500 morg. najlep-
szą ziemią pszenną oraz
pod uprawę buraków i in-
wentarzem żywym i mar-
twym, z niemieckiej ręki
na Pomorzu.
Oferty proszę przysłać w nie-
mieckim języku (2120).
PELPLIN (Postlagernd) dla R. E)

Makulatury
ma na sprzedaż
„Gazeta Gdańska“

Zamienie, sprzedam lub wydzierżawie
Polakowi GOSPODARSTWO składające się z 220
mórg inkl. 70 mórg łąki oraz ziemi pszennej i pod
uprawę buraków, 1 kl., budynki inwentarz, wszy-
stko maszynowe dom dla służby na 4 rodziny, kom-
pletna mleczarnia parowa, buraki ładuje się ko-
leją, mleczarnia, 10 minut do kościoła katol. 10 mi-
nut do szkoły. Do dworca kel Mniszke 4 km. do
Grudziądza 10 km. Obiekt zamienny: gospodar-
stwo 100—500 mórgów w Niemczech. Oferty w nie-
mieckim języku dla S. Unrau, Rozgarty, pow. Cheł-
mno - Pomorze 2.91

RERTAURACJA I KAWIARNIA
Sopoty Talmühle Sopoty

Całą zimę otwarta, w każdą niedzielę
Artystyczny koncert
Swierze wafle (2097)
Dobrze ogrzane pokoje z utrzymaniem lub bez.

Sprzedam albo zamienie
moją POSIADŁOŚĆ 100 mórg z łąką, dobre bu-
dynki, inwentarz — na posiadłość w Niemczech. Oferty
w niemieckim języku dla G. Trows, Szynów, pow.
Chełmno — Pomorze. 2092

CUKIERNIA I KAWIARNIA 2121

w wieżowym garnizonowym mieście na Pomorzu, z
pierwszorzędnym urządzeniem i komfortem, położona
na pierwszorzędnej ulicy zaraz jest do sprzedania
lub zamiany. Obrót 1 1/2 milj. Mk. Oferty dla M.
W. do Ekspedycji Ogłoszeń W. Meklemburg w Gdańsku.

Sprzedam albo zamienie
moją POSIADŁOŚĆ składającą się ca. 800 mórg
dobrze zarybionego jeziora i 200 mórg ziemi z łą-
kami i wysokim lasem, dobre budynki, liczny in-
wentarz, doskonałe położenie, 5 km. od Grudzią-
dza — na taki sam majątek albo dwa średnie w
Niemczech. Oferty w niemieckim języku dla K.
Krahn, Rudnik koło Mniszek, powiat Grudziądz. (2093)

Bank Ludowy w Żukowie
udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności
płacąc
3% i 3 1/2 procent
stosownie do wypowiedzenia.
Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godzin 12—2 po południu.
ZARZĄD.
Mathen. Ptasch. Müller

Zamienie
mój 300 morgowy MAJATEK, wspaniale zagospo-
darowany, z dobrym martwym i żywym inwentar-
zem na taki sam w Niemczech. Oferty w nie-
mieckim języku dla F. Nahn, Weburg pow. Grudziądz. 2094

Zecerów linotypistów
potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają
stawić na maszynie „Ideal“ a później na
amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszy-
nie tego rodzaju z klawiaturą polską.
„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.
G D A N S K, Grobla Przedmiejaka 49. (1698)

Woźny (kawaler)
porządny, inteligentny, władający językiem polskim
może się zgłosić od zaraz do Departamentu Tech-
nicznego przy Komisarzu Generalnym Rzeczpos-
politej Polskiej w Gdańsku, Delbrückallee 4. 2127

Poszukuje się
2 chłopców do posylek
Zgłoszenia: Departament Techniczny przy Komisarzu
Generalnym Rzeczpospolitej Polskiej w Gdańsku,
Delbrückallee 4 2126

**Julian Lisiński**
Gdańsk Breitgasse 21.
zegarmistrz i złotnik.
poleca
swoją dobrze zaopatrzony skład zegar-
ów, solenne regulatory kukawki, budzik
zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złoty
biżuterię, jako to broszki, kołczyki
pierścionki, krzyżyki, łańcuszki bransoletki itd.
wykonuje je szybko i rzetelnie tanio. Zamówienia
paskutecznie się odzwierciedla. Tę samą swą, wyborową.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.
Am Mittwoch, den 15. September werden
abgefordert:
In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:
Mädchensch. Faulgraben: Pferdetränke
Rahm
Sammtgasse
Knabensch. Baumgart-
schegasse, Eingang Kehr-
wiedergasse: P omenade
Kaserne Hagelsberg
Rechstädt. Mittelschule Poggenpfehl 51—92
Gertrudengasse: Petrikirenhof
Mädchensch. Langfuhr St. Michaelsweg 21—63
Bahnhofstrasse: Ulmenweg
Knabenschule Langfuhr Zi gelstrasse
Bahnhofstrasse: Zobelweg

Die alten Nahrungshauptkarten mit Marken-
bogen sowie die Ausweise sind vorzulegen.
Die Dienststunden sind von 8—2 Uhr. (2113)
Danig, den 14. September 1920.
Der Magistrat.

Poszukujemy młodego
fachowca
do BIURA i w charakterze inspektora dla re-
prezentacji na szczy w Gdańsku. 2117
„Vesta“ Bank Wzajemnych Ubezpieczeń Poznań

**Die Malerarbeiten zum Umbau der
Wagenhäuser Bastion Wolf**
sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.
Angebote sind verschlossen und mit entsprechender
Aufschrift versehen bis
Sonnabend, den 18. September 1920
vermittags 10 Uhr
in dem städt. Hochbaubüro, Eisenbahndirektions-
gebäude, Zimmer 430, einzureichen.
Die Bedingungen liegen in der Hochbaugeschäfts-
stelle im Rathause, in der Langgasse, Zimmer 32,
zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung
der Schreibgebühren von dort bezogen werden.
Danig, den 13. September 1920
Der Magistrat.